

Sygn. akt I ACa 306/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Iwona Wiszniewska SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko S. D.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt I C 1060/13

I. oddala apelację,

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska

Sygn. akt I ACa 306/14

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wniósł przeciwko pozwanemu S. D. o zwrotne przeniesienie z pozwanego na powoda własności nieruchomości, stanowiącej przedmiot umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego dnia 03 września 2001 roku, repertorium A nr (...) - własności nieruchomości o wartości 93.000,00 zł, położonej w G. przy ul. (...), składającej się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 58,65 m² i powierzchni mieszkalnej (...) m² w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), dla której to nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Goleniowie księga wieczysta Kw nr (...). Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na

rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał na okoliczności świadczące, w jego ocenie, o tym, że pozwany jako obdarowany naruszył spoczywające na nim obowiązki wynikające z umowy darowizny, w tym również obowiązki rodzinne i obowiązek wdzięczności, w ten sposób, że nie sprawuje w ogóle opieki wobec powoda, nie utrzymuje żadnych kontaktów z dziadkiem, nie odbiera korespondencji. W/w przesłanki stanowią faktyczną podstawę do uznania zachowania pozwanego za rażącą niewdzięczność i tym samym do odwołania darowizny na podstawie art. 898 k.c.

Pozwany S. D. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Zaprzeczył, aby dopuścić się wobec powoda zachowań, które mogłyby być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, a nadto wskazał, że oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny nie zostało jemu doręczone.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa, wspierając to orzeczenie następującą argumentacją faktyczną i prawną:

Powód M. K. (1) jest dziadkiem pozwanego S. D.. M. K. (1) ma 88 lat, jest żonaty i mieszka w lokalu mieszkalnym położonym w G. przy ul. (...), który zakupił ze środków pieniężnych pochodzących z wcześniejszej sprzedaży domu jednorodzinnego, będącego jego własnością.

Pozwany S. D. mieszka na stałe w Kanadzie i odwiedza powoda, kiedy przyjeżdża do Polski.

W dniu 03 września 2001 r. została zawarta umowa darowizny pomiędzy M. K. (1), a S. D., której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...), składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 58,65 m² i powierzchni mieszkalnej (...) m² w Spółdzielni Mieszkaniowej (...). M. K. (1) darował wnukowi S. D. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego szczegółowo opisanego w § 1 aktu, a S. D. oświadczył, że darowiznę tę przyjął, że jest to pierwsza darowizna uczyniona na jego rzecz przez darczyńcę i że jest żonaty. Dla celów podatkowych obdarowany oświadczył, że nie jest właścicielem innego budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość ani nie dysponuje spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego i że w nabytym lokalu zamieszkiwać będzie co najmniej 5 lat, licząc od dnia dzisiejszego. Stosownie do treści § 3 umowy za zgodą i na życzenie darczyńcy S. D. ustanowił na nabytym prawie prawo użytkowania całego lokalu na okres 20 lat na rzecz M. T. i B. małżonków K..

W czasie zawarcia przedmiotowej umowy darowizny powód nie wymagał opieki innych osób i mieszkał ze swoją żoną.

Pozwany w dniu zawarcia umowy darowizny mieszkał już na stałe w Kanadzie.

Pismem z dnia 01 lipca 2013 r. powód M. K. (1) oświadczył pozwanemu S. D., że odwołuje ww. darowiznę i wniósł o stawienie się dnia 18 lipca 2013 r. o godz. 11.00 u notariusza M. K. (2) w G. w jej Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) celem dokonania przeprowadzenia czynności prawnej zwrotnego przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w G. przy ul. (...). Powodem odwołania były pozytywne przesłanki do odwołania zawarte w art. 898 w związku z art. 900 k.c..

Powyższe pismo zostało nadane przez powoda w dniu 03 lipca 2013 r na adres pozwanego w G., pod którym pozwany od lat nie przebywa.

Obecnie powód mieszka w lokalu mieszkalnym stanowiącym przedmiot darowizny. M. K. (1) jest emerytem i z tego tytułu osiąga stały miesięczny dochód w wysokości 2.900 zł. Żona powoda otrzymuje emeryturę w kwocie 900 zł miesięcznie. Żona powoda pomaga mu w codziennych czynnościach, ale zamieszkuje na stałe w innym lokalu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał w szczególności, iż powód opierając się na treści art. 898 § 1 k.c. w zw. z art. 900 k.c., nie sprostął zadaniu wykazania, iż zachowania pozwanego względem niego były rażąco niewdzięczne, co warunkowało skuteczność oświadczenia o odwołaniu darowizny, a w konsekwencji żądania jego zwrotnego przeniesienia na powoda, w oparciu o dyspozycję art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.

Sąd I instancji podkreślił, iż ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „rażącej niewdzięczności” z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posłużył się formą ogólną pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Nadto przyjęto, iż darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną przewidzianą w art. 898 § 1 k.c. w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Chodzi tu tylko o takie czynności obdarowanego, które bezpośrednio lub przynajmniej pośrednio skierowane są przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, a zachowanie obdarowanego – oceniane negatywnie – wykazuje znaczny stopień intensywności, świadczy o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, lub przynajmniej jest długotrwałe, co podkreślił ustawodawca w słowie „rażąca”. Działanie takie skierowane musi być przeciwko darczyńcy i musi być działaniem celowym lub przynajmniej podjętym ze świadomością skutku, jakie wywołuje, a który to skutek wyraża się w krzywdzie wyrządzonej darczyńcy, który odczuwa ją wysoce ujemnie. O tym, czy postępowanie obdarowanego (w postaci działania lub zaniechania) przedstawia się jako rażąca niewdzięczność, rozstrzyga sąd, dokonując jego indywidualnej z punktu widzenia ww. kryteriów.

Analizując treść pozwu powoda i przytaczaną przez niego argumentację uznał Sąd I instancji, iż w odczuciu powoda za słuszością odwołania darowizny przemawia fakt, iż pozwany naruszył ciążące na nim obowiązki wynikające z umowy darowizny oraz obowiązki rodzinne i obowiązek wdzięczności.

M. K. (1) zarzucił S. D. brak opieki z jego strony oraz nie utrzymywanie żadnych kontaktów oraz brakiem odbioru korespondencji. Takie twierdzenia zawierał pozew, natomiast same zeznania powoda zaprzeczają tym twierdzeniom, bowiem wskazał w nich, że pozwany odwiedza dziadka, kiedy przyjeżdża do kraju. Orientacja powoda w sytuacji rodzinnej i zawodowej pozwanego jednoznacznie wskazuje, że pozostaje on w bieżącym, osobistym kontakcie z pozwanym.

Powód nie wykazał żadnych innych okoliczności, mogących stanowić podstawy odwołania darowizny. Pretensje powoda, artykułowane w jego zeznaniach dotyczyły tego, że wnuk nie dzwoni do niego i nie mówi "dziadek, już jadę", przed wyjazdem do Kanady. Brak pożegnania z rodziną przed wyjazdem może być postrzegany jako zachowanie niekulturalne, ale nie jako przejaw rażącej niewdzięczności. Intencją darowizny było nie to,, żeby powodowi zapewnić bieżącą opiekę, lecz aby nie było nieporozumień w rodzinie po śmierci powoda- co zgodnie przyznały obie strony. Nie było intencją stron zawarcie umowy dożywocia, i jak się wydaje, nie mogło chodzić o to, aby pozwany miał zapewniać opiekę powodowi czy wspólnie z nim zamieszkiwać, ponieważ już w chwili zawierania umowy darowizny pozwany zamieszkiwał na stałe w Kanadzie. Trudno uznać, że strony sądziły, iż pozwany porzuci prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo w Kanadzie i wróci opiekować się powodem- tym bardziej, że w chwili zawierania umowy darowizny nie było takiej potrzeby. Intencją stron było zatem uregulowanie kwestii majątkowych powoda, a nie zapewnienie sobie- jak w przypadku umowy dożywocia- opieki na przyszłość, trudno zatem brak osobistej opieki (niemożliwej do zapewnienia przez osobę zamieszkującą w Kanadzie) traktować w niniejszej sprawie jako przejaw rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, argumenty powoda ujawnione w trakcie jego przesłuchania wskazują na to, że nie był on w stanie przytoczyć konkretnych, skierowanych przeciwko powodowi zachowań pozwanego, które świadczyłyby o rażącej niewdzięczności pozwanego. Jako prawdziwą przyczynę wystąpienia pozwem uznał stwierdzenie powoda: "Pomyślałem, że zamieniłbym ma mniejsze ten jeden pokoik na jeden, a to był miał na utrzymanie i lekarstwa", spójne z oświadczeniem pisemnym na k. 10: „rozmyślając tę sytuację, doszedłem do wniosku, że będziemy potrzebowali pomocy osób trzech a będzie to kosztowało". Fakt, że darczyńca się rozmyślił i że poszukuje alternatywnych źródeł finansowania swoich potrzeb, nie może być podstawą odwołania darowizny, tym bardziej, że sytuacja finansowa powoda i jego żony jest dobra (dochody powoda i jego żony wynoszą łącznie 3.800zł miesięcznie).

Powód wygłaszał też w zeznaniach pretensje, że pozwany nie wspierał finansowo swojej matki, a córki powoda, co należy zaliczyć do okoliczności indyferentnych dla rozstrzygnięcia. Zeznania powoda Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne tylko w części - co do okoliczności bezspornych, a to z uwagi na ich sprzeczność z twierdzeniami pozwu, min. co do braku kontaktów z pozwanym, zatajeniu wiedzy co do jego rzeczywistego adresu zamieszkania. Inne dowody, które mogłyby wykazać rażącą niewdzięczność pozwanego, w postaci zeznań rodziny lub przyjaciół powoda - nie zostały w ogóle w niniejszej sprawie powołane, chociaż to powoda w myśl art. 232 k.p.c. i 6 k.c. obciążał ciężar dowodu tych okoliczności.

Wskazał Sąd Okręgowy, że przedmiotowa darowizna nie zobowiązywała obdarowanego do żadnych działań względem darczyńcy, poza zapewnieniem powodowi i jego żonie prawa do użytkowania całego tego lokalu na okres 20 lat, co pozwany realizuje. Powód nie wykazał, aby zwracał się do pozwanego w trudnych sytuacjach życiowych o pomoc i aby spotkała go rażąco naganna w danej sytuacji odmowa udzielenia pomocy. Chociaż powód jest osobą schorowaną, w podeszłym wieku, pomoc w bieżących sprawach życia codziennego świadczona jest mu - zgodnie z zeznaniami powoda - przez jego żonę i nie ma takich czynności w życiu powoda, do wykonania których niezbędna byłaby pomoc pozwanego. Jak się wydaje, powód oczekuje wyłącznie wsparcia finansowego - nie zostało jednak wykazane w żaden sposób, aby takie wsparcie byłoby mu ze względu na zakres jego podstawowych potrzeb, niezbędne. Dochód miesięczny w rodzinie powoda wynosi prawie 2.000 zł. na jedną osobę, co nie uzasadnia w ocenie Sądu oczekiwań wsparcia finansowego od pozwanego. Ponadto, gdyby powód i jego żona zamieszkali razem (żona powoda mieszka w osobnym lokalu nie ze względu na konflikty czy nieporozumienia, lecz dlatego, że ponieważ rzekomo boi się powrotu córki z Kanady, podczas gdy według powoda córka powrotu nie planuje), ich wydatki na utrzymanie byłyby znacznie mniejsze. Trudno obciążać pozwanego konsekwencjami nieracjonalnych życiowo decyzji powoda i jego żony o osobnym zamieszkiwaniu.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że nawet gdyby rażąca niewdzięczność pozwanego została udowodniona, to i tak oświadczenie o odwołaniu darowizny złożono po upływie terminu z art. 899 § 3 k.c. Powód wskazywał, że zachowanie wnuka, z którym wiąże rażącą niewdzięczność, występowało już w dacie zawarcia umowy, a w każdym razie na pewno bezpośrednio po jej zawarciu, co oznacza, że roczny termin, o który mowa w art. 899 § 3 k.c. upłynął wiele lat przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego – umowy darowizny i zeznań powoda Sąd przyjął, iż w czasie zawarcia umowy darowizny pozwany zamieszkiwał już w Kanadzie na stałe, a powód nie wymagał opieki. Ponadto dokładna analiza treści niniejszej umowy darowizny prowadzi do przyjęcia wniosku, iż strony nie unormowały w żaden sposób obowiązku sprawowania opieki przez pozwanego w stosunku do powoda. Zdaniem Sądu, na gruncie przedmiotowej sprawy zostało wykazane, że relacje rodzinne pomiędzy stronami układały się poprawnie, bowiem pozwany przyjeżdżając do Polski odwiedzał powoda.

Sąd Okręgowy pominął dowody jak w piśmie pozwanego z dnia 3 lutego 2014r, ponieważ zostały zgłoszone po zamknięciu rozprawy. Z tych samych przyczyn orzeczenie nie zawiera rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu - wskutek niezgłoszenia tego żądania przez pozwanego, roszczenie o zwrot kosztów wygasło w myśl art. 109 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód S. K., wnosząc o jego uchylenie poprzez jego zmianę i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o zmianę tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

przez Sąd I instancji, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił nieuwzględnienie przez Sąd I instancji tego, że pozwany w istocie nie przebywa w darowanym mieszkaniu, nie pomaga starszemu dziadkowi, nie odwiedza go będąc w Polsce z krótką wizytą u rodziny w G.. Nie ponosi opłat podatkowych, a pierwsze drobne sumy pojawiły się dopiero, kiedy powziął wiadomość o odwołaniu darowizny i wszczęciu postępowania sądowego. Zakwestionował ocenę wiarygodności zeznań powoda, będącego człowiekiem uczciwym i prawdomównym. Wskazał, że z własnej inicjatywy próbuje wzbudzić zainteresowanie swoim losem u wnuka, przekazując swoje problemy i oczekiwanie na pomoc drogą telefoniczną córce i w efekcie wnukowi, co nie spotyka się z jakąkolwiek reakcją pomimo, że wdacie umowy darowizny pozwany zapewniał dziadka o wszechstronnej pomocy, opiece czy wsparciu finansowym przy utrzymaniu darowanego mieszkania. Zdaniem skarżącego, wskazany adres pozwanego wynika z treści umowy darowizny i wpisu do księgi wieczystej, a adres w G. jest tym, pod którym pozwany zatrzymuje się podczas pobytów w Polsce, stąd o celowym podaniu nieprawdziwego adresu nie może być mowy. Zakwestionował ponadto pogląd Sądu I instancji dotyczący złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny z uchybieniem terminu, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c., albowiem latem 2013 roku podczas pobytu pozwanego w Polsce powód nie doczekał się spotkania choćby na chwilę, co go ostatecznie upewniło co do tego, że nie może liczyć na pomoc obdarowanego, którego telefonicznie informował o swojej sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniósł ponadto o opuszczenie dowodu z przesłuchania świadków wnioskowanych w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego z dnia 3 lutego 2014 r.,

na okoliczności wskazane w piśmie stanowiącym zgłoszenie pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Istota przedmiotowej sprawy sprowadzała się do dokonania ustalenia, czy po stronie pozwanego jako obdarowanego doszło do rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., które to ustalenie determinuje kierunek jej rozstrzygnięcia. W przypadku bowiem uznania, iż do takiej niewdzięczności doszło, powództwo jako uzasadnione należałoby uwzględnić, co implikowałoby zobowiązaniem pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność nieruchomości otrzymanej wskutek darowizny.

Wyraźnego wskazania w tym miejscu wymaga, że art. 899 § 3 k.c. wyznacza granice czasowe okoliczności faktycznych mogących stanowić podstawę odwołania darowizny wyłącznie do takich, o których istnieniu darczyńca dowiedział się najpóźniej rok przed złożeniem oświadczenia woli w tym przedmiocie. Zważywszy zatem na datę złożenia przez pełnomocnika powoda tego rodzaju oświadczenia, tj. 1 lipca 2013 r. (k. 8), badanie jego skuteczności ograniczało się jedynie do tych faktów, co do których powód powziął wiedzę po czerwcu 2012 r. Trafnie w tym kontekście przyjął Sąd I instancji, że wszystkie okoliczności powoływane przez powoda na poparcie jego stanowiska procesowego zaistniały przed tym okresem, a zatem co do zasady nie mogły stanowić skutecznej podstawy powództwa. Świadomość powyższego faktu zdaje się mieć sam skarżący, który formalnie kwestionując prawidłowość zastosowania ww. przepisu, w istocie wskazał jedynie na brak kontaktu pozwanego z powodem podczas jego pobytu w Polsce latem 2013 r. Abstrahując od prawdziwości tego twierdzenia, bowiem oparte jest ono wyłącznie na zeznaniach powoda, które Sąd Okręgowy – z uwagi na występujące w nich sprzeczności, niekonsekwencje i ogólną chwiejność – słusznie uznał w znacznej części za niewiarygodne, zwrócić należy uwagę na to, że miało mieć ono miejsce już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, a zatem niewątpliwie nie stanowiło przyczyny dokonania tego rodzaju czynności. Podkreślenia w tym miejscu wymaga także, że tego rodzaju zachowanie pozwanego (zakładając hipotetycznie jego zaistnienie) – o charakterze jednorazowym – nie mogłoby być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, które to pojęcie trafnie i w sposób niekwestionowany w apelacji zdekodował Sąd Okręgowy, zwłaszcza jeśli zważyć na jego bezpośredni związek czasowy z artykułowanymi przez powoda żądaniami coraz większego wsparcia finansowego jego osoby.

Jakkolwiek już z wyżej wskazanej przyczyny powództwo podlegać musiało oddaleniu, podkreślić należy, że apelacja w żaden sposób nie podważyła dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych, w zakresie zdarzeń wpisujących się w pojęcie „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Na płaszczyźnie procesowej skuteczność zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych wymaga wykazania, że ustalenia, które stały się udziałem Sądu Okręgowego, dokonane zostały z przekroczeniem zasad przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych uznać należało za sformułowany w sposób nie w pełni odpowiadający przedstawionym wyżej wymogom. Powód w istocie rzeczy poprzestał bowiem na zaprezentowaniu własnej wersji oceny materiału procesowego, w szczególności swoich zeznań, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie jest przy tym tak, jakoby Sąd ten nie wziął pod uwagę tego, że pozwany nie przebywa w darowanym mieszkaniu, okoliczności związanych z pomocą powodowi, czy jego odwiedzaniem podczas pobytów w Polsce. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajduje się bowiem szeroki wywód, wskazujący po pierwsze na indyferentność braku zamieszkiwania przez pozwanego w przedmiotowym lokalu, po drugie zaś, na niemożność ustalenia pozostałych faktów zgodnie z twierdzeniami skarżącego, z uwagi na ich niewiarygodność. Samo zapewnienie powoda o swojej prawdomówności, w sytuacji szczegółowo przedstawionych przez Sąd Okręgowy argumentów, które tego rodzaju zapewnienie poddają w wątpliwość, nie może stanowić podstawy do zdyskredytowania prawidłowości przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny dowodów, z punktu widzenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w całości podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a dokonane w jej wyniku ustalenia faktyczne uznaje za własne, co czyni niecelowym ich powtarzanie. Wynika z nich w sposób jednoznaczny brak podstaw do skutecznego odwołania przez powoda przedmiotowej darowizny. Obowiązkiem powoda, któremu w sposób oczywisty nie sprostał, było wykazanie tego rodzaju zachowań pozwanego, których wskazywałyby na istnienie po stronie obdarowanego rażącej niewdzięczności.

Treść uzasadnienia apelacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że aktualnie rażącej niewdzięczności pozwanego powód upatruje zasadniczo w tym, że nie wykazuje on wystarczającego zainteresowania jego osobą, a zwłaszcza, że nie wspiera go materialnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tego rodzaju czysto subiektywna motywacja, będąca konsekwencją rozminięcia się rzeczywistości z wyidealizowanym, oczekiwanym przez powoda modelem koegzystencji z pozwanym, stanowiła podstawę zmiany jego stosunku do pozwanego. Podkreślić należy, że nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia, jakoby elementem umowy darowizny było także zobowiązanie się pozwanego do dodatkowych finansowych świadczeń na rzecz powoda, wyłącznie twierdzenia skarżącego. Stosownie do treści

art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (Dz.U.2104.164 j.t.), czynność notarialna dokonana przez notariusza zgodnie z prawem, ma charakter dokumentu urzędowego i na podstawie art. 244 k.c., korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone oraz z domniemania prawdziwości. Jeśli zatem zważyć, że umowy darowizny z dnia 3 września 2001 r. nie zawiera jakichkolwiek postanowień o treści sugerowanej przez powoda (k. 6-7), zaś przeprowadzeniu dowodu ponad osnowę tego dokumentu sprzeciwiała się treść art. 247 k.p.c., możliwość dokonania tego rodzaju ustalenia faktycznego była co do zasady wyłączona.

Wyjaśnić w tym miejscu należy skarżącemu, że o ile twierdzi on, że w wyniku wykonania darowizny popadł w niedostatek, właściwym sposobem dochodzenia swoich praw jest zgłoszenie w stosunku do obdarowanego żądania renty, na podstawie art. 897 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 1998 r., II CKN 31/98, OSP 1999/10/175). Co prawda w judykaturze przyjmuje się możliwość posiłkowego stosowania art. 897 k.c. w zakresie oceny istnienia przesłanki rażącej niewdzięczności z art. 898 § 1 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, niepublikowany), tym niemniej uzależnione jest to nie tylko od wykazania samego stanu niedostatku po stronie darczyńcy, ale również istnienia po stronie obdarowanego tego rodzaju zachowań, które wskazują na brak woli jego zniwelowania. W realiach niniejszej sprawy powód obu tych okoliczności nie udowodnił. Sam fakt zubożenia, wynikający z przesunięcia przedmiotu darowizny do majątku obdarowanego jest oczywiście niewystarczający – na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego – do wyprowadzenia wniosku o zaistnieniu stanu niedostatku.

Obowiązująca w procesie cywilnym zasada kontradiktoryjności wpływa w sposób zasadniczy na realizację przez strony ich obowiązków procesowych. W sprawie niniejszej powinnością powoda było wykazanie faktów, w oparciu o które – przy uwzględnieniu jego podstawy prawnej – konstruowane było powództwo. W przypadku odpowiedzi negatywnej, nie było konieczne ustalenie istnienia faktu przeciwnego, bowiem dyspozycja art. 6 k.c. i tak przesądza o kierunku rozstrzygnięcia sporu. Skoro zatem, jak wskazano, powód nie udowodnił tego rodzaju faktów, które wskazywałyby na istnienie rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanego, to tym samym nie zaktualizowała się potrzeba aktywności procesowej pozwanego w kierunku wykazania faktów przeciwnych. Z tego też względu pominięciu, na podstawie art. 227 k.p.c. a contrario, podlegały wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w odpowiedzi na apelację i to niezależnie od tego, że co do zasady uznane by być one musiały za spóźnione, z punktu widzenia dyspozycji art. 381 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu pozwanego. Powołany przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Ocena, czy w konkretnej sprawie zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony”, należy do sądu, który uwzględniając całokształt zaistniałych w niej okoliczności, kierując się poczuciem sprawiedliwości, rozstrzyga czy znajduje zastosowanie art. 102 k.p.c. Do okoliczności podlegających uwzględnieniu należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące na zewnątrz, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej, oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia zatem sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami oddalonego powództwa, przemawiał z jednej strony przedmiot niniejszego procesu – ocena skuteczności odwołania darowizny między najbliższymi członkami rodziny, z drugiej zaś sytuacja osobista powoda: człowieka starszego, schorowanego, który z uwagi na swój aktualny stan psychofizyczny mógł subiektywnie odczuwać pokrzywdzenie skutkami przedmiotowej umowy. Porównanie sytuacji obu stron, w kontekście skutków, jakie wydany w sprawie wyrok dla nich wywołuje, czyni w konsekwencji zasadnym wniosek, że to pozwany winien znieść uciążliwość związaną z brakiem możliwości uzyskania zwrotu poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski SSA I. Wiszniewska